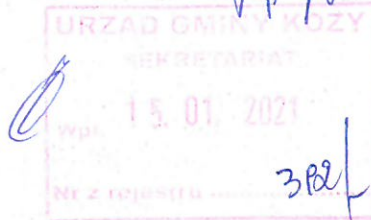


386.6625.1.2021.MS
STOWARZYSZENIE
NA RZECZ ROZWOJU I PROMOCJI
GMINY KOZY
ul. Krakowska 2
43-340 KOZY
REGON: 072737813, NIP: 937-23-50-468



Kozy 07.12.2020

Przewodniczący Rady Gminy Kozy

Miłosz Zelek

Wniosek

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Kozy wnioskuję o nadanie imienia kpt. Krzysztofa Grabowskiego dla ronda Centrum w Kozach.

Uzasadnienie

Krzysztof Grabowski (1921-1964)

"Historię piszą zwycięzcy". Często zdarza się, że nawet w lepszych, wydawałoby się sprawiedliwszych czasach, ofiary tej niesprawiedliwej reguły wciąż czekają na uhonorowanie ich osiągnięć.

Większość mieszkańców Kóz kojarzy nazwę "Willa Grabowskich" z budynkiem przy ul. Krakowskiej. Jednak nie wszyscy znają niezwykłą historię jego właścicieli, którą opisał Pan Adam Hałat w książce "Miłość aż po grób" wydanej w 2018 roku. W tej publikacji odtworzone zostały zawile losy rodziny Anny, Józefa, Joanny i Daisy Grabowskich mieszkających w Kozach w okresie międzywojennym. Odkrywa ona również zaskakujące, dotąd nieznane powszechnie fakty dotyczące Krzysztofa Grabowskiego – patrioty, bohatera wojennego oraz żeglarza. Jego postawa życiowa zasługuje naszym zdaniem na upamiętnienie.

Krzysztof Grabowski w rodzinnym domu w Kozach spędził spokojne dzieciństwo i przerwy w nauce. W czasie intensywnej i wymagającej edukacji mieszkał na ogół w internacie. Jednak wspomnienia z domu "z widokiem na Hrobaczę" jako jedne z najmilej przeżywanych chwil z okresu młodości towarzyszyły mu później na obczyźnie. Jego ojciec, hrabia Józef Grabowski, dzięki swoim rozległym znajomościom, przewidując nieuchronny wybuch II Wojny Światowej, przezornie zorganizował dla syna bezpieczne miejsce do studiowania w odległej Ameryce Południowej w Santiago de Chile. Czas wojny na długo

rozdzielił rodzinę. Ostatnią osobą, która opuściła willę zajętą przez okupacyjne wojska niemieckie, była matka Krzysztofa, Anna. Krzysztof z niepokojem śledził sytuację w Europie, martwiąc się losem ojca, matki i sióstr, wyczekując od nich jakichkolwiek wieści. Sytuacja życiowa oraz okoliczności zmusiły go do podjęcia konkretnych decyzji. Zainspirowany sukcesami polskich lotników w Bitwie o Anglię, wychowany w duchu patriotyzmu, postanowił wrócić do Europy, aby wstąpić w szeregi Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii.

W czasie swojej służby w 301 Dywizjonie Bombowym oraz późniejszej Eskadrze Specjalnego Przeznaczenia, jako strzelec pokładowy, wykonał całkowity limit lotów przewidziany dla członka załóg bojowych. Wielokrotnie awansowany (służbę w Polskich Siłach Powietrznych zakończył w stopniu kapitana), odznaczony **Orderem Virtuti Militari** i trzykrotnie **Krzyżem Walecznych**, przetrwał trudne misje nad niemieckimi portami, miastami, a także uczestniczył w przewożeniu osób oraz wyposażenia wojskowego dla ruchu oporu w okupowanych krajach, w tym w Polsce. Znamienny jest fakt, że aż 302 jego towarzyszy z tego Dywizjonu i późniejszej Eskadry poległo w latach 1940-1945. Straty osobowe załóg bombowców były prawie trzykrotnie wyższe niż wśród pilotów myśliwców. Krzysztof Grabowski przeżył zestrzelenie jego samolotu nad Rostockiem w Niemczech a potem internowanie na terenie Szwecji, skąd ponownie zgłosił się do aktywnej służby. Nie wiedział, że wykonany w grudniową noc 1944 roku lot ze zrzutem zaopatrzenia dla jednego z działających na Mazowszu oddziałów partyzanckich Armii Krajowej, będący ostatnim w tej wojnie zadaniem jego załogi nad terytorium Polski miał być swoistym pożegnaniem z ojczyzną, do której już nigdy nie miał powrócić.

Po zakończeniu wojny, podobnie jak niemal połowa żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, odmówił natychmiastowej repatriacji do nowej Polski kontrolowanej przez komunistyczne władze. Późniejsze wydarzenia i tragiczne losy kombatanów wracających z Zachodu do rzeczywistości demokracji ludowej udowodniły, że podjęli oni jednak rozsądną decyzję. Pozbawiony obywatelstwa polskiego przez

późniejsze władze PRL, Krzysztof Grabowski odnalazłszy pozostałych członków rodziny, rozpoczął nowy etap swojego życia na obczyźnie, w Libii i Tunezji.

Jego kolejnym domem miały stać się Stany Zjednoczone, których paszport otrzymał dzięki m.in. pracy dla amerykańskiej agencji informacyjnej. Miłość do morza i żeglarstwa sprawiły, że podjął wyzwanie przepłynięcia ośmiometrowym jachtem "Tethys" Oceanu Atlantyckiego wraz z synem oraz jednym z przyjaciół. Zła pogoda, niekorzystne warunki oraz okoliczności sprawiły, że 12 kwietnia 1959 roku od portu w Tangerze do samego Nowego Jorku kontynuował swoją podróż samotnie. **W ciągu 84 dni żeglugi, po pokonaniu 4 tysięcy mil, stał się pierwszym w historii Polakiem, który w pojedynkę zdołał ukończyć to wymagające i niebezpieczne wyzwanie.** Pierwszy udany - samotny rejs Polaka przez Atlantyk doceniono oraz komentowano na niemal całym świecie, z wyjątkiem państw tzw. bloku wschodniego, w tym Polsce. Większość prób przedstawienia sukcesu Krzysztofa Grabowskiego w polskich mediach spotykała się ze stanowczą "zaporą" w postaci cenzury. Po raz kolejny ojczyzna, o której wolność walczył, odwróciła się od niego, nie chcąc uznać jego zasług. Niespełna pięć lat później Krzysztof Grabowski zaginął na morzu. Dołączył do grona ofiar owianego złą sławą Trójkąta Bermudzkiego.

Patriotyczna postawa, odwaga i sukcesy Krzysztofa Grabowskiego są bezsporne. Nie budzi też wątpliwości fakt, że jego postać i życie zasługują na odpowiednie upamiętnienie właśnie w Kozach, z którymi był bezpośrednio związany. Jest to również szansa na uczciwą historyczną narrację, w której nawet ci, którzy za życia przegrali z bezdusznym systemem politycznym własnego kraju, ostatecznie znaleźli należyte uznanie w oczach ich rodzimej społeczności.

Pragniemy również zwrócić uwagę, że nadanie dla ronda Centrum imienia Krzysztofa Grabowskiego byłoby kontynuacją idei upamiętniania osób związanych z naszą miejscowością, zaangażowanych w dzieje Polski. Kilkanaście lat temu w ten sposób, na wniosek Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Kozy,

uhonorowano kpt. Aleksandra Kunickiego, nadając jego imię dla ronda przy ulicach
Kęckiej i Przecznej.

STOWARZYSZENIE
NA RZECZ ROZWOJU I PROMOCJI
GMINY KOZY
ul. Krakowska 2
43-340 KOZY
REGON: 072737813, NIP: 937-23-90-488

PREZES
STOWARZYSZENIA
NA RZECZ ROZWOJU I PROMOCJI
GMINY KOZY
Piotr Kubiczek

SEKRETARZ
Czesław Banet